

# Autyzm dorosłych

[Barbara Jagas](#) abc autyzm



Nieleczony autyzm u ludzi dorosłych niejednokrotnie uniemożliwia samodzielną egzystencję. Takie osoby nie potrafią adekwatnie wyrażać emocji, cechują je wysoki stopień napięcia i związane z tym napady paniki oraz agresji, są zagubione w rzeczywistości, mają niski poziom umiejętności społecznych i zawodowych, nie potrafią myśleć abstrakcyjnie, wszystko przyjmując dosłownie, cięższe przypadki w dalszym ciągu nie nawiązują kontaktu wzrokowego i emocjonalnego nawet z najbliższymi.

W placówkach Krajowego Towarzystwa Autyzmu oraz innych stowarzyszeniach działających na rzecz autyzmu chorzy mogą uczestniczyć w zajęciach rehabilitacyjnych, które zmniejszają poziom lęku, poprawiają kondycję fizyczną i psychiczną, powodują wzrost koncentracji uwagi, uczą zaangażowania w życie społeczne. Są to: zajęcia teatralne, plastyczne, logopedyczne, kroju i szycia, dogoterapia, hydroterapia, muzykoterapia. Jeśli autystycy nie nauczą się jakiegoś prostego zawodu, grozi im dożgonny pobyt w placówkach pomocy społecznej. Wielu dorosłych z autyzmem przebywa w domu, będąc pod opieką swoich najbliższych. Według terapeutów rodzice są zbyt opiekuńczy w stosunku do swoich zaburzonych dorosłych dzieci, wyręczając je niemal we wszystkim i tym samym robiąc z nich jeszcze większe ofiary. Ale pamiętajmy, że 20 lat temu wiedza o autyzmie w Polsce była znikoma, a uzyskanie pomocy praktycznie żadne. Stąd ci dorośli są w znacznie gorszym stanie, niż wtedy gdy byliby objęci terapią, i niestety ich rodzicom nikt nie doradzał, nie uczył ich, jak wychowywać tak dziwne i trudne dziecko. Dlatego zawsze warto zapisać naszego podopiecznego na warsztaty terapii zajęciowej, które w każdym wieku lepiej przystosują do rzeczywistości oraz nauczą nowych umiejętności.



Nie ma leków na autyzm. Najlepsze wyniki daje terapia zajęciowa, która prowadzi do zmiany w funkcjonowaniu, lepszego kontaktowania się z innymi, radzenia sobie z czynnościami dnia codziennego. Niemniej jednak osoby z cięższą postacią autyzmu, znajdujące się pod opieką psychiatry, mogą korzystać z farmakoterapii objawowej. Jednak tylko lekarz może określić, jakie psychotropowe leki może zażywać pacjent.

Dla jednych będą to leki psychostymulujące, które służą do usuwania zaburzeń w koncentracji uwagi, nadmiernej aktywności i impulsywności. Innym pomogą inhibitory wychwyty serotoniny i serylina, które to wykazują pewną skuteczność w redukcji zachowań powtarzalnych, poprawiają nastrój, a także umożliwiają lepsze wysławianie się. Za pomocą propranololu niektórzy lekarze leczą wybuchy agresji. Risperidon, clozapina, olanzapina mają zastosowanie w leczeniu zaburzeń obsesyjnych i samookaleczeń. Z kolei Buspiron bywa zalecany w przypadku nadmiernej aktywności i przy stereotypiach ruchowych. Niektórzy chorzy wymagają natomiast podania leków padaczkowych, które są również stabilizatorami

nastroju.

Ale jest spora grupa dorosłych autystów, którzy nieźle funkcjonują w życiu, to osoby o  
łżejszych zaburzeniach. Wielu z nich nawet nie wie, że cierpi na autyzm. Są to często osoby  
wykształcone, studenci, którzy tym różnią się od swych rówieśników, że nie potrafią  
wchodzić w kontakty społeczne ani ich utrzymywać, charakteryzuje ich tzw. sztywny sposób  
bycia i skupienie na sobie. Wśród nich zdarzają się wybitni naukowcy, artyści, którzy poza  
swoją pasją nie prowadzą innego życia, ponieważ nie potrafią. Często nie zdajemy sobie z  
tego sprawy, że takie osoby podziwiamy, np. za talent. Albo nadajemy im etykietkę:  
„ekscentryk”.